



Rozbrzmiewają piosenki z Trok, Kijowa, Krymu...

Karaimska Mapa Muzyczna

W ubiegłym roku Ewelina Krawczyk pisała na łamach Awazymyza o początkach naszego muzycznego i wówczas jeszcze całkowicie wirtualnego projektu – o portalu prowadzącym do muzycznego świata karaimskiego jakim stała się strona mapamuzyczna.karaimi.org, na której znaleźć można opowieści o piosenkach karaimskich, o kontekście ich powstania lub pochodzenia, tłumaczenia słów na język polski i angielski, biogramy autorów słów i melodii. Na mapie pojawiają się miejsca związane z powstaniem lub wykonywaniem utworów. Tam też każdy zainteresowany znajdzie informacje o wykonawcach: zespole Karolina Cicha i Spółka, któremu towarzyszy Michał Kuliczenko. Na naszej wirtualnej płycie zaśpiewali oni dwanaście karaimskich piosenek we współczesnych autorskich opracowaniach. I oczywiście przedstawiono też Karaimów z Trok w wykonaniach źródłowych, typowych dla naszej społeczności. Na stronie projektu można też znaleźć zapowiedzi koncertów oraz zdjęcia lub relacje wideo z tych co się już odbyły.

W ubiegłym roku troczanie zaśpiewali i nagrali sześć utworów. W tym roku latem

kolejnych sześć piosenek zostało zarejestrowanych przez Andrzeja Kijanowskiego, a do grona wykonawców dołączyła najmłodsza uczestniczka projektu, Atėnė Kobeckytė, siostra Dominyki. W ten sposób powstała pierwsza przekrojowa muzyczna monografia w różnych wykonaniach, zawierająca utwory z różnych epok i miejsc zamieszkania Karaimów, towarzyszące im w różnych sytuacjach. Do zbioru weszły trzy różne kołysanki, piosenki o miłości niespełnionej i oczekiwaniu na miłość, rytualna pieśń związana ze ślubnym obrzędkiem, pieśni biesiadne i sentymentalne, jak też pieśń żałobna upamiętniająca ofiary epidemii w 1710 r. Jeśli ktoś zapyta o czym Karaimi śpiewają, to z pełną odpowiedzialnością można powiedzieć, że o wszystkim: o miłości w różnych jej odcieniach, miłości matki do dziecka, córki do rodziców, chłopaka do dziewczyny, do domu i stron ojczystych, przedstawiciela społeczności do swego narodu. Ta miłość, tak jak to zwykle bywa w życiu, ma różne odcienie, a jako że piosenki powstawały w różnych miejscach i okolicznościach, to też ich muzyczna dynamika jest różna – czasem sentymentalna jak ukraińskie dumki, rosyjskie

Premierowy koncert
w Narodowym Forum
Muzyki we Wrocławiu.



Fot. Piotr Spigiel

na ruszyła w trasę koncertową

romanse czy polskie piosenki patriotyczne, innym znów razem żywiłowa jak orientalna muzyka Krymu.

Wreszcie na żywo

Wraz ze spadkiem zachorowań i letnim luzowaniem ograniczeń w tym roku zespół Karoliny Cichej zaczął ten nasz dotąd wirtualny projekt wprowadzać do programu koncertowego. Karaïmskie dźwięki mogli usłyszeć nie tylko zwiedzający stronę internetową projektu i słuchacze kanałów YouTube'a, ale też obecni na sierpniowych przedpremierowych koncertach na żywo we Wrocławiu, Ropieńce i Krakowie, w których programach zaczęły się pojawiać wybrane piosenki karaïmskie. Była to zapowiedź premierowego koncertu zaplanowanego na 7 października br. w Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu, kiedy to pierwszy wolumin Karaïmskiej Mapy Muzycznej, czyli dwańście piosenek w wykonaniu Karoliny Cichej i Spółki miał po raz pierwszy ułożyć się w karaïmska ucztę muzyczną do słuchania przede wszystkim na żywo, ale nie tylko – organizatorzy zadbali o równoległe streamowanie koncertu, by wszyscy ci, którzy w pandemicznych okolicznościach nie mogli uczestniczyć w koncercie na żywo, mogli usłyszeć i zobaczyć rezultat pracy artystów. Dziś wybranych sześć piosenek z tego koncertu można obejrzeć na kanale youtubowym Bitik Karaïmskiej Oficyny Wydawniczej. Za jakość wizji i fonii musimy podziękować nagłaśniającemu i miksującemu koncert Andrzejowi Kijanowskiemu oraz ekipie Pascala Pawliszewskiego, który był odpowiedzialny za nagranie koncertu i montaż klipów pokoncertowych. Piękne zdjęcia wykonał Piotr Spigiel. Zmieniona w tym roku efektowna i spójna oprawa plastyczna całego projektu jest zasługą Kamili Monaghan-Bartuzi, a nad całością działań promocyjnych czuwała, tak jak i w ubiegłym roku, Ewelina Krawczyk.

Pierwszy, premierowy koncert we Wrocławiu nie odbył by się bez wsparcia Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Ministerstwa Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Miasta Wrocław.



Fot. Piotr Spigiel

Koncert był również okazją do podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do dopełnienia tego projektu, czyli wydania przez Bitik dwupłytkowego albumu z piosenkami w wykonaniu Karoliny Cichej i spółki (vol. 1) oraz śpiewanych przez przedstawicieli rodzin Maszkiewiczów – Tatjanę i Wolodimira, Kobeckich – Kamilisa, Danieliusa, Dominykę i Aténę oraz Juchniewiczów – Viktoriję Narmontienę i Bijanę Jodis (vol. 2).

Wydanie płyty w fizycznej postaci było możliwe jedynie dzięki sponsorom prywatnym, czyli dzięki platformie crowdfundingu zrzutka.pl oraz dobrze zaplanowanej strategii komunikacyjnej. W zależności od wysokości wpłaty sponsorzy otrzymywali dyplomy Mecenatów Kultury Karaïmskiej, torby promujące projekt, pocztówki i plakaty przygotowane specjalnie dla nich i oczywiście – przede wszystkim – przedpremierowo płyty.

Patronem medialnym wydania płyty było Polskie Radio, czyli znana nam Dwójka. Premiera płyty została zaplanowana na dzień po koncercie, czyli na 8 października. Tego dnia pojawiła się w sprzedaży w sklepach

Koncert spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem publiczności, która na bis odśpiewała wraz z artystami *Iczmia, iczmia siuwiar dostlar!*



Na Bitik, karaïmskim kanale na YT można poczuć magię premierowych wykonań.

muzycznych: Serpent.pl i Empik oraz na portalach streamingowych takich jak Spotify, iTunes, Apple Music, Tidal, AmazonMusic, Deezer, Plusmusic i TikTok. Od tego dnia karaïmską muzyka mogła być już słuchana praktycznie bez ograniczeń na całym świecie – w Australii, Brazylii, USA, Kanadzie, Turcji, Litwie, Rosji ... Co więcej, po statystykach słuchalności widzimy, że piosenek karaïmskich wysłuchały już tysiące osób!

Jeszcze w ubiegłym roku płyta zaczęła otrzymywać pozytywne recenzje krytyków muzycznych: Jarek Szubrycht pisał o płycie na łamach Gazety Wyborczej: „To cenna lekcja historii oraz etnografii, ale też po prostu świetna płyta, która ma walor rozrywkowy i może wzruszyć. Która niby brzmi obco, bo to jednak nieznaną język i inny świat, ale zara-

W szczecińskiej Filharmonii w stałym cyklu Rubato miłośnicy muzyki etnicznej żywo reagowali na poszczególne karaïmskie piosenki.



Fot. Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie

zem znajomo – bośmy się przecież wzięli z tej samej, bliskowschodniej wieży Babel i ani upływ czasu, ani hałas cywilizacji nie są w stanie w pełni tego wymazać.”

W tym roku w sierpniu po premierze na portalach streamingowych w dalekiej Australii Roger Holdsworth w swojej audycji Global Village przedstawił słuchaczom Karolinę Cichą i jej twórczość. Zapowiadał ją tak: „Later, we'll hear some further new releases from Polish singer Karolina Cicha, who continues to explore lost and forgotten music's from her area of Poland. Have you heard of the Karaim language?”. W audycji w pieśni „Kiusiancz” można było usłyszeć duet Karoliny Cichej i Michała Kuliczenki. Zaczęły się pojawiać wzmianki i recenzje w wielu magazynach branżowych, m. in. w opiniotwórczym angielskim „Songlines”, w którym też jest planowany na styczeń większy materiał przekrojowy, czy też w luksemburskim „WOXX Magazine”.

Na portalu Polskiego Radia możemy przeczytać recenzję albumu pióra Tomasza Janasa, który w tekście *Mapa do zapomnianego świata* pisze o jego części pierwszej: „Jest za to przekonującą artystyczną wizją, pełną pasji i niekłamanej fascynacji karaïmską kulturą. Album pełen jest najlepszej woli, by oddać wiarygodny, godny szacunku, a zarazem przebiegi i autorski obraz tej muzyki. Udaje się to znakomicie”.

Koncertowa specyfika

Tej jesieni korzystaliśmy z możliwości uczestniczenia w kulturze na żywo i prezentowania muzycznej kultury karaïmskiej na scenach. Nabrała tempa trasa muzyczna po Polsce – można było uczestniczyć w koncertach w Opolu, Warszawie, Bydgoszczy i Szczecinie. W samej końcówce roku koncert został nagrany przez TVP Kultura, z terminem emisji w roku 2022. Powoli rysują się plany przyszłorocznych tras koncertowych nie tylko po Polsce.

Każdy z tegorocznych premierowych koncertów był nieco inny, mimo że wykonywane było tych samych dwanaście piosenek. Jednak muzyka na żywo ma tę specyfikę, że za każdym razem są to nieco inne wykonania, inne emocje, interpretacje, improwizacje... W trzech jesiennych koncertach wystąpiła Olena Jeremenko. W jej rękach zarówno *kemancze*, jak i skrzypce brzmiały nieco inaczej niż u Patrycji Matuszkiewicz. Gościnnie występujący z zespołem Michał Kuliczenko z każdym koncertem coraz pewniej towarzyszy zespołowi, rozszerzając swój repertuar wykonawczy.

Tuż po wrocławskiej premierze musieliśmy się przygotować do wydarzenia ważnego dla promocji Karaimskiej Mapy Muzycznej. Otóż płyta, a właściwie zajmująca się promocją zagraniczną Izolda Sznaps została wybrana przez Instytut Adama Mickiewicza do dziesięcioosobowej delegacji reprezentującej Polskę na największych targach muzycznych WOMEX (Worldwide Music EXPO), które w dniach 27–31 października odbyły się w Porto w Portugalii. Targi te mają na celu wsparcie i rozwój muzyki.

Prezentacja mapy na prestiżowych targach

Do delegacji dołączyła jako nasza przedstawicielka Anna Abkowicz, która opowiada: „WOMEX to międzynarodowe i wielokulturowe spotkanie muzyczne oraz największa konferencja światowej sceny muzycznej, obejmująca targi, prelekcje, filmy i koncerty showcase’owe. W WOMEX udział wzięło ponad 2,5 tysiąca profesjonalistów (w tym 260 wykonawców) z 90 krajów, dzięki czemu projekt ten jest wydarzeniem numer jeden dla światowego przemysłu muzycznego. Jego muzyczne spektrum nie ma sobie równych na międzynarodowym rynku, od najbardziej tradycyjnego do nowego globalnego „lokalnego” podziemia, obejmującego folk, jazz, muzykę mniejszości etnicznych, a także dźwięki miejskie i elektroniczne z całego świata. W tym roku w ciągu bardzo intensywnych 5 dni i bardzo krótkich nocy można było posłuchać koncertów na siedmiu scenach, spotkać się z około 700 wystawcami i wysłuchać ponad 100 prelegentów. WOMEX i jego przedstawiciele stawiają sobie za cel wspieranie kultury i wzmacnianie jej roli na całym świecie oraz szerzenie jej wartości poprzez pielęgnowanie i promocję kreatywności i sztuki. Tegoroczna edycja była wyjątkowa, ponieważ projekt WOMEX świętował swoje 25-lecie.

Wszystkie spotkania były bardzo intensywne, pozwoliły na poznanie „znajomych znajomych”, odnowienie starych kontaktów i nawiązanie nowych, które mamy nadzieję zaowocują międzynarodową trasą koncertową dla „Karaimskiej Mapy Muzycznej” oraz kolejnymi, nowymi projektami muzycznymi pozwalającymi na dalsze promowanie karaimskiego dziedzictwa muzycznego.

Płyta, koncerty, działania promocyjne, wywiady w audycjach telewizyjnych, radiowych, recenzje w prasie muzycznej – te które już się ukazały i te na które czekamy zaczynają



powoli przynosić efekty – płyta wydana w październiku już w listopadzie i grudniu zaczęła być widoczna na listach przebojów muzyki świata, m.in. tak prestiżowych jak Transglobal World Music Chart, gdzie w grudniu znalazła się w pierwszej czterdziestce płyt. Statystyki słuchalności poszczególnych utworów idą już w tysiące...

To takie zadziwiające i satysfakcjonujące, że piosenki karaimskie, które znamy i śpiewamy przy różnych okazjach, zaczęły być słuchane nie tylko przez naszych bliskich i przyjaciół, ale wkroczyły na muzyczne salony świata. Mamy nadzieję, że przyczynią się nie tylko do popularyzacji naszej kultury muzycznej, ale też będą stymulować chęć zgłębiania wiedzy o naszej społeczności.

Mariola Abkowicz

„Karaimska Mapa Muzyczna” reprezentowana m.in. przez Annę Abkowicz, była widoczna na targach WOMEX.